

przeгляд



KOLBUSZOWSKI

*A kiedy okręt walczył - siedziałem na maszcie, kiedy tonął - z okrętem podszedłem pod wodę.
J. Słowacki*

Nr 33 • wrzesień 1994 • cena 5000 zł

ISSN 1232-7646

W numerze m.in.:

- ☞ **Smolas '94**
- ☞ **policeja ostrzeża**
- ☞ **serwis Rady Miasta i Gminy Kolbuszowa**
- ☞ **55 rocznica września 1939r.**
- ☞ **sport**



Wiatraki z przełomu XIX i XXw. na terenie Parku Etnograficznego

15 SIERPNIĄ W KOLBUSZOWEJ 55 ROCZNICA WRZEŚNIA 1939

W poniedziałek, 15 sierpnia br, w święto Matki Boskiej Zielnej, będące także od niedawna Dniem Wojska Polskiego, odbyła się w Kolbuszowej, uroczystość ku czci 50 Rocznicy akowskiej akcji "Burza".

Uroczystość przygotował zarząd miejscowego oddziału SZŻAK, współdziałający z zarządem miejscowego Miejsko-Gminnego Koła Związku Kombatantów i b. Więźniów Politycznych, wzięli w nim udział też przedstawiciele różnych partii i organizacji politycznych działających na terenie Kolbuszowej.

W Kole Związku Kombatantów RP znajdują się także b. członkowie AK. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 Mszą św., w kościele parafialnym. Przybyli na nią przedstawiciele Zarządu Okręgu SZŻAK z Rzeszowa, członkowie mieleckiego Oddziału SZŻAK, członkowie kolbuszowskiego Oddziału SZŻAK, delegacja SL i delegacja miejscowej Straży Pożarnej. Wszystkie delegacje przybyły

ze swoimi sztandarami. Patriotyczne kazanie, poświęcone wspomnieniu Żołnierzy Polskich, ich ofiarności w służbie dla Ojczyzny wygłosił ks. kanonik Ryszard Kiwak. Mszę św. współcelebrował z c. d. na str. 4

We wrześniu br mija 55 rocznica niemiecko-radzieckiej napaści na II Rzeczpospolitą Polską, napaści, która położyła kres tej całkowicie wolnej i niepodległej Polsce i dała początek II wojnie światowej.

Napaść na Polskę rozpoczęli Niemcy 1 września. Wojsko Polskie słabsze od niemieckiego pod względem liczebnym oraz pod względem nowoczesnego wyposażenia i uzbrojenia, ponosiło klęski i w morderczych marszach cofało się na

a grób ich cieszy się szacunkiem i opieką kolbuszowian.

We wrześniu 1939r. w szeregach Wojska Polskiego broniącego kraju, służyło wielu mężczyzn z Kolbuszowej i z istniejącego wówczas c. d. na str. 6



Fot. po prawej:
Uczestnicy uroczystości na cmentarzu w Kolbuszowej 15.08.1994.

Fot. R. Skowroński

Festiwale muzyki religijnej przeważnie zawsze były kojarzone z podniosłą, a w najlepszym przypadku z kameralną atmosferą. Przynajmniej takie były pierwsze wrażenia.

Że jednak może być inaczej, przekonaaliśmy się niedawno.

I Nieziemskie Spotkania Rajskich Ludzi Cmolas '94

W Cmolasie w dniach 19-21 sierpnia miało miejsce I Nieziemskie Spotkanie Rajskich Ludzi. Imprezę przygotowano z wielkim rozmachem. Zorganizowane ono było z inicjatywy telewizyjnego Magazynu Młodzieżowego "Raj", któremu pomocy udzieliła miejscowa parafia, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i władze gminy.

I Nieziemskie Spotkania miały na celu umożliwienie kontaktu młodzieży poszukującej sensu w życiu, jak również stwarzały okazję do dyskusji, zabawy i wspólnej modlitwy.

Program festiwalu co prawda, często ulegał zmianie, ale to tylko ze względu na aurę, która była wyjątkowo dokuczliwa.

Na szczęście, w sobotę po południu, kiedy miał nastąpić punkt kulminacyjny programu, deszcz przestał padać. Kilkutysięczna widownia bez przeszkód mogła zebrać się przy ołtarzu polowym Sanktuarium, który tym razem posłużył za scenę dla artystów zawodowych jak i amatorów.

Najbardziej chyba atrakcyjną częścią I Nieziemskich Spotkań był koncert finałowy, który rozpoczął się w sobotę tuż po dwudziestej. W bardzo dobrze przygotowanym widowisku wystąpił między innymi znany na scenie polskiego rocka wielokrotnie bisowany zespół ZIYO.

Niedługo po entuzjastycznie przyjętej gwiazdzie wieczoru jaką był wyżej wymieniony wykonawca, na estradzie pojawili się Kaśka Groniec, a zaraz po niej Robert Janowski (oboje z musicalu "Metro"). Recital Janowskiego oczywiście nie obył się bez wielkiego hitu "Mury Jerycha".

Wielki koncert "Raj 94" zakończył się odśpiewaniem przez wszystkich, zarówno artystów jak i publiczność piosenki - przeboju "Znak pokoju". Publiczność w czasie finału zachowywała się wspaniale. Jest to dowód na to, że festiwale muzyczne, których widownię w większości stanowią młodzi ludzie, mogą odbywać się bez nadzwyczajnych dodatków w rodzaju alkoholu, czy co gorsze - narkotyków. Poza tym młodzież różnych subkultur w Cmolasie stanowiła bardzo niewielki procent.

Po koncercie, po północy miał miejsce jeszcze występ pojedynczych solistów - amatorów. Treść śpiewanych przez nich utworów nacechowana była ciepłem i pełnią wiary w Boga i człowieka. Wtedy też ogłoszony został werdykt jury. Jurorzy spośród zespołów wokalnoinstrumentalnych najwyższą ocenę przyznał zespołowi Fiat ze Strzyżowa. W gronie solistów natomiast pierwsze miejsce przypadło Sebastianowi Knurkowi z Rzeszowa. Cały festiwal odbył się bez żadnych ekscesów. Około 6-7 tysięcy przybyłych do Cmolasu osób mogło w spokoju oddać się nastrojowi muzycznego święta. Bowiem to właśnie już wcześniej przytoczone słowa: "Przekażcie sobie znak pokoju, przekazcie sobie znak" stanowiły najistotniejsze przesłanie I Nieziemskich Spotkań Rajskich Ludzi.

ODRZUCIŁEM TO JAK ŚMIEĆ

Odrzuciłem to jak śmieć
Powtarzała mi nieraz,
Że będzie wierną aż po śmierć,
Lecz w złości czczej
odepchnąłem
Serce jej -
Odrzuciłem je jak śmieć.
W mej garści szczęście
kwitło, jak
polny kwiat,
Wśród gór i rzek
- czegoś więcej chciałem!
Lecz ogarnął mnie szal:
straciłem to,
com miał.
Odrzuciłem to jak śmieć
Miłość świata szlak
Wyznacza - gwiazdom
dając znak.
Najczarniejszą noc usuwa
w kącie.
Ten, kto myśli, że wie lepiej,
Przez świat dąży,
jak ten ślepiec -
Uwierzył mi, to straszny
błąd.
Gdy więc spotkasz kogoś,
kto swą miłości ci da.
Chwytaj ją w serce,
niczym w sieć.
I ani waż się strwonić
szansy, którą masz -
Odrzucając ją, jak śmieć.

Bob Dylan



Kościół w Kolbuszowej Górnej (Fot. J. Skowroński)

KAMIEŃ W MUROWANY

28. 08. 94r. o godz. 16.00 odbyła się w Kolbuszowej Górnej podniosła uroczystość religijna: poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego pod budujący się kościół. Uroczystość ta zgromadziła wiernych z całego dekanatu. Okolicznościową homilię wygłosił ks. prof. Bolesław Margański. Mówił w niej jak wiele trudu i wspólnego wysiłku ponieśli mieszkańcy wsi i parafii, aby możliwa była dzisiejsza uroczystość. Wspomnił o zaangażowaniu się w pracę komitetu budowy kościoła, a także mieszkańców Kolbuszowej Górnej przebywających w USA. Podkreślił również ogromną rolę ks. proboszcza Mariana Jachowicza i ks. Czesława Zagórskiego, któremu udało się zgromadzić wokół siebie wiernych i doprowadzić dzieło budowy do stanu obecnego. Nastę-

nie jego eksc. ks. biskup Kazimierz Górny poświęcił kamień węgielny i nadał nazwę świątyni. Kościół otrzymał imię Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Kamień węgielny wraz z aktem erekcyjnym został wmurowany przy wejściu do kościoła. W miejscu tym umieszczono tablicę pamiątkową. Ks. biskup wygłosił piękne Słowo Boże. Chwalił w nim trud budowy domów Bożych, przybytków wiary, nadziei i miłości. Pogratulował mieszkańcom Kolbuszowej Górnej ich sukcesu. Apelowal jednocześnie do wiernych, żeby nie zapominali, że prawdziwy dom Boży znajduje się w sercu każdego z nas i abyśmy nie ustawali w trudzie jego ciągłego budowania. Uroczystość uświetniły występy chóru parafialnego oraz orkiestry kolbuszowskiego Domu Kultury.



Eksc. ks. biskup Kazimierz Górny dokonuje aktu wmurowania pamiątkowej tablicy (Fot. J. Skowroński)

KALEJDOSKOP WSPOMNIENI

Nadeszły aresztowania żołnierzy AK. Westchnąłem: ale zapłata za wierną służbę Ojczyźnie w walce o wyzwolenie spod okupacji. W wolnej Polsce wywlekać człowieka z domu czy skądinąd i przesłuchania, szykanowania, urągliwe słowa: słuchałeś rządu londyńskiego, to jaki z ciebie Polak? Wiesz co to AK? A potem wywóz. Zadaje sobie pytanie:

Za co? Dokąd nas wywożą, okradają z obrączek, pieniędzy itp. W Brodach, zorientowałem się dopiero, że pewnie na Wschód nas wiozą - Kijów i kierunek północ-Moskwa i znów pytanie. Co to wszystko znaczy? Kalinin, Murmańsk, Archangielsk, wzdycham zmęczony i głodny. Potem ten nasz marsz "nędzników" w towarzystwie konwojentów z psami. I

oto cel naszej wędrówki. Przed nami łagier.

I zaczęła się nasza niedola obozowa w Jogle - pierwszym etapie wprowadzenia w twardą rzeczywistość łagrową: głód, zimno, nieogrzone baraki, wszawica. A potem następny łagier w Szepietowie, później praca w tak zwanym szachcie - "kopalni" węgla strzeżonej przez zdziczałych dozorców. Ach, Boże jak trudno o tym dziś wspominać.

W nocnej ciszy siedzę z innymi na pryczach niemal po turecku i zanurzam się w myślach nad swoim losem. Ogarnia mnie niepokój: co będzie ze mną i z innymi tu zesłanymi, pewnie nas wykończą w tych łagrach, pośród ludzi obcego plemienia bez serc i ducha, którzy patrzą baraniami oczyma złośliwie i wypowiadają szydercze słowa: "Tie, katoryje chtieli lepszej Polszy. Nadal robotać". Obrażają niekiedy nasze tradycje narodowe, religię, uczucia, okłamują, że "Ujeżdżajecie w Polszu", przewożąc do innego łagru. Przypominam sobie w takiej sytuacji słowa dawnego nauczyciela historii, który mówił, że: "Gdzie wolność nie zna hamulca i prawa, tam dla słabego ciężka jest sprawa". Pożera mnie tęsknota za rodziną, ojczystym krajem. Ojczyznę swą widzę wśród ludzi prostych, prawych, którzy trud codzienności nasycają treścią: Bóg, honor, ojczyzna. Znajdziemy ją wśród łąk, lasów i pól, gdzie spoczywają na wieki bezimienni, walczący, by nie zginęła.

Lgnę do Polski jak liść jesienny ku ziemi nie powstrzymanym pędem szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Jednak żyję nadzieją przetrwania i przezwyciężenia trudnych realiów życia w łagrach. Nadzieja jest tu dla nas przewodnikiem, by nie być straconym. Bliskie jest mi powiedzenie Antoniego Goreckiego o wierze "Do królów":

*"Jest sprawiedliwość,
co tym światem władnie,
Kto drugich krzywdzi,
zawsze sam upadnie"*

Razem z przyjaciółmi niedoli obozowej czekamy, by zegar wybił dla nas zesłańców godzinę wolności i powrót do kraju, do swoich najbliższych. A gdy nadszedł ów oczekiwany dzień i najstarszy rangą z "naczalstwa" powiedział do nas zebranych: "Ujeżdżajecie w Polszu" tym razem zapowiedź nie była kłamliwa. A my w wielkiej radości zaśpiewaliśmy pieśń: "O Panie, któryś jest na niebie..."

J. S.

13. 08. 1994r. w Warszawie przeżywszy 93 lata zmarła "Matuchna polskich harcerzy", matka Janka "Rudego" ś. p. Zdzisława Bytnar z domu Rechul.

Członek Szarych Szeregów, żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego. Więzień obozu koncentracyjnego.

Ostatnia droga Pani Bytnarowej



Od prawej: Zdzisława Bytnar, Barbara Wachowicz, prawuk i wnuczka pani Bytnarowej (zdjęcie z 1992r.)

W dniu 13 sierpnia b.r. zmarła w Warszawie, w wieku 93 lat, p. Zdzisława z Rechulów Bytnar, wdowa po Stanisławie Bytnarze, legionście z I Brygady, a następnie nauczycielu polskich szkół, zmarłym w Oświęcimiu. Matka Janka Bytnara "Rudego", bohaterskiego członka Szarych Szeregów i AK, upamiętnionego przez książkę A. Kamińskiego "Kamienie na szaniec" oraz przez film "Akcja pod Arsenałem". Urodzona w 1901r. w Kolbuszowej, na Nowym Mieście, jako jedno z dzieci Józefa Rechula, urzędnika skarbowego i Józefy z Markusiewiczów, została obdarzona przez naturę szlachetnym charakterem, otwartością dla ludzi i ich spraw, dobrocią, tolerancją i olbrzymią pracowitością. Skończyła gimnazjum (rozpoczęte w Kolbuszowej) w Mielcu i Seminarium Nauczycielskie w Krakowie. W 1920r. wyszła za mąż za S. Bytnara. Urodziła dwoje dzieci, Janka i Danusię. Pracowała w szkolnictwie, razem z mężem, w Niekla-

niu, a następnie w szkolnictwie specjalnym w Warszawie. W ostatnich latach II Rzeczypospolitej Bytnarowie zakupili sobie mieszkanie w bloku spółdzielczym, wzniesionym na Mokotowie, przy Alei Niepodległości nr 159. Blok nie został zniszczony w czasie Powstania Warszawskiego. Z mieszkania nr 63 Niemcy zabrali, w 1943r. Stanisława i Jana Bytnarów na męczeńską śmierć. Danuta była członkiem AK. Brała aktywny udział w powstaniu warszawskim. Rozłączona z matką, pozostała w okolicy Warszawy, podczas gdy p. Zdzisława została wywieziona po upadku powstania do Niemiec, do obozu w Bergen-Belsen. Wróciła jednak po wojnie do domu, do córki. Dostała pracę w Ministerstwie Oświaty. Wykształciła Danutę, wydała ją za mąż, doczekała się trójki wnuków, pomogła je wychować. Zawsze pamiętała o mężu i synu a po pierwszej, polskiej antysocjalistycznej rewolucji z 1956r. podjęła razem z Aleksan-

drem Kamińskim oraz z innymi członkami Szarych Szeregów, społeczną pracę nad odgrzebywaniem wiadomości o życiu i czynach poległych członków tej organizacji i nad upowszechnieniem tych wiadomości wśród młodzieży w całej Polsce. Należała do tych, którzy nie pozwolili Polakom zapomnieć o bohaterskim i tak bardzo patriotycznym wojennym ruchu Szaro-Szeregowym i odrodzili go w Polsce Ludowej. Dzięki pracy Jej i Jej przyjaciół powstały w różnych miastach i wsiach ziemi polskiej drużyny harcerskie imienia Szarych Szeregów, "Rudego", "Alka", "Zośki" i innych. Powstały ich całe setki, a Ona utrzymywała z nimi, prawie że do zgonu, stały kontakt korespondencyjny i serdecznie gościła ich przedstawicieli, przy różnych okazjach w swoim domu. Otrzymała za to miano "Matki Polskich Harcerzy". Do drzwi jej domu często pukały osoby nie związane z harcerstwem, przeważnie z dziećmi - harcerzami, pragnące ją poznać. Mieszkanie Bytnarów, dom Janka "Rudego", było zawsze dla wszystkich otwarte, a starsza pani przyjmowała gości niezwykle uprzejmie. Często gościem w tym domu bywała pisarka, p. Barbara Wachowicz. P. Danuta z Bytnarów Dziekańska, inżynier-architekt i żona lekarza, z czasem matka i babcia, otaczała swoją Matkę troskliwą opieką. Uczestniczyła w różnych harcerskich uroczystościach i uprzejmie przyjmowała gości.

Pani Zdzisława Bytnar zgasła w dniu 13.08 b.r. Pogrzeb jej odbył się 19.08 na Cmentarzu Powązkowskim. Wzięli w nim udział liczni harcerze w tym i delegacja z Kolbuszowej i obsypali mogiłę "Matki" wspaniałymi kwiatami.

H.D.



Poczet sztandarowy LO z Kolbuszowej, składa hold "Matuli harcerzy"
Fot. R. Skowroński

15 sierpnia w Kolbuszowej

c. d. ze str. 1

ks. Kiwakiem ks. katecheta Stanisław Dębiak. Nabożeństwo uświetniały pieśni śpiewane przez miejscowy chór. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się z orkiestrą z Domu Kultury i sztandarami na czele na cmentarz, do grobu Żołnierzy AK poległych w czasie "Burzy", żeby złożyć kwiaty i zapalić światła. Przy grobie orkiestra zagrała hymn narodowy, ks. Kiwak odmówił modlitwę i powiedział kilka okolicznościowych zdań. Temat obowiązkowo poświęca się obywateli dla Ojczyzny podjął na cmentarzu p. Władysław Kisiel, jeden z niewielu żyjących jeszcze dzisiaj oficerów AK z byłego powiatu kolbuszowskiego, z Obwodu AK "Kefir". Przyjechał on na tę uroczystość specjalnie z Kalisza. Przypomniawszy on poległych kolegów i apelował do rodziców o patriotyczne wychowanie młodego pokolenia Polaków. Potem pochód pomaszerował do Domu Kultury. Krótkie przemówienie w Domu Kultury wygłosił burmistrz UMIG w Kolbuszowej p. Kazimierz Czepiela, poseł do Sejmu z ramienia KPN p. Andrzej Kazmierczak oraz p. Władysław Kisiel, który udekorował b. AK-owców krzyżami AK. Krzyże otrzymało siedemnaścioro członków Kolbuszowskiego Oddziału SZŻAK i dziesięścioro członków Związku Kombatanów i b. Więźniów Politycznych. Odznaczonymi członkami Oddziału SZŻAK w Kłbuszowej są: Franciszek Bielawka, Agenor Cassina, Marian Chodorowski, Zofia Cynar, Krystyna z Mytychów - Godlewska, Mieczysław Godlewski, Ludwik Gul (z Cmolasu), Władysław Jagodziński (pośmiertnie), Stefania Januszewska, Zofia Januszewska, Barbara z Drewnickich - Krudysz, Józefa Mrocza (z Lipnicy), Władysław Ozimek (prezes oddziału), Irena Plis, Stefania z Lenartów - Prenetowa, Gustaw Preneta i Stanisław Rząsa (z Zarębek). Odznaczeni ze Związku Kombatanów czują się raczej żołnierzami BCh. Są to: Józef Dzik (z Leszczy), Stanisław Fryc (z Cmolasu), Stanisław Janus (z Cmolasu), Anna z Pękalskich-Ryczkowa (żołnierz AK z Raniżowa), Piotr Posłuszny (z Cmolasu), Jan Skiba (z Niwisk) i Jan Wójcicki (z Niwisk), zamieszkały w Kolbuszowej. Po dekoracji krzyżami i wręczeniu legitymacji uczestnicy uroczystości zabierali głos, wspominając historię ZWZ-AK w powiecie kolbuszowskim. P. Lech Popiel, dawny kolbuszowski "Herburt" i "Sulima",

przybyły z Bielska Białej, mówił o różnych problemach dawnego i obecnego życia AK-owców, o czasach, gdy byli oni nazywani "zapłutymi krałami reakcji", czy nawet "bandytami" i o powolnej, a koniecznej przemianie polskiej rzeczywistości w duchu demokratycznym. Ubolewał nad tym, że SZŻAK nie ma swoich posłów w Sejmie. Następnie odbył się występ artystyczny, a po nim wspólny, koleżeński obiad, posiłek który zakończył uroczystość.

Kolejne spotkanie członków Oddziału SZŻAK, członków Związku Kombatanów RP i b. Więźniów Politycznych oraz mieszkańców Kolbuszowej odbędzie się w dniu 17 września br. Będzie to spotkanie na uroczystym nabożeństwie żałobnym poświęconym pamięci braci Augustyna i Józefa Batorych z Weryni, członków AK. August Batory zginął w czasie "Burzy", Józef Batory, porucznik AK, później zaś aktywny działacz organizacji "Wolność i Niezawisłość" (WiN), został rozstrzelany, w dniu 1 marca 1951r. w warszawskim więzieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na Mokotowie. Uroczystość 17 września zakończy tegoroczne obchody "Czasu Burzy" w naszym mieście.

(inf. wł.)

Rowery łączników, którzy przyjeżdżali z terenu, oprócz numeru, posiadały pierwszą literę kryptonimu danej placówki, a to celem uniknięcia pomyłki przy szyfrowaniu i przekazywaniu łącznikowi meldunku. Wszystkie rowery wydawał zawsze osobiście p. Leon.

Pełne ręce roboty mieliśmy już pod koniec czerwca 1944r., kiedy to potęga niemiecka już na dobre waliła się, kiedy to nieuchronnie zbliżał się czas akcji "Burza". Nie dość, że mieliśmy pełne ręce roboty z szyfrowaniem, to p. Leon musiał nieraz dokonywać różnych zawiłych kombinacji, aby z zupełnie zdemolowanej broni zrobić coś co, by strzelało.

Nareszcie nadszedł upragniony czas "Burzy". Zaczęło się w

nocy z 23 na 24 lipca 1944r. "Burza" na terenie Kolbuszowszczyzny trwała do 2 sierpnia 1944r. Takie dni jak 27, 30, 31 lipca i 1 sierpnia obfitowały w wydarzenia zbrojne. W czasie "Burzy" zginęło 14 naszych kolegów.

W czasie tych kilkunastu dni łącznicy mieli pełne ręce roboty. Dowódca nie dawał mi odpocząć. Jeździłem z meldunkami po całym terenie w dzień i w noc.

Po wejściu wojsk sowieckich powstała nowa sytuacja. Dowództwo AK zalecało ostrożność w stosunku do Sowietów. Już było wiadomo, że oddziały AK wileńskie, lubelskie, wołyńskie zostały następnie rozbite i aresztowane. Mówiło się coraz częściej o wywozie naszych kolegów do obozów w ZSRR. Znaleźliśmy się w opozycji w stosunku do władzy komunistycznej. Padł rozkaz zejścia w podziemie. Gdzieś w połowie sierpnia 1944 roku dowódca wzywał mnie i powiedział mi, że nadszedł rozkaz zorganizowania komórki wywiadowczej, która będzie inwigilować strukturę nowo powstającej władzy komunistycznej. Zapytał mnie, czy zechcę

niektórzy zostali ostrzeżeni. Aresztowanie z tej listy nie powiodło się całkowicie. Już w tym czasie powstało UB, którego kom. był niejaki Moor, żyd, sowiecki agent. UB zaczęło przyglądać się naszej pracy. Mnie zdjęto z kancelarii. Widząc, na co się zanosi, zgłosiłem to swemu dowódcy. Kazano mi się wycofać. Pod pretekstem ukończenia liceum zrezygnowałem z tej pracy i zacząłem się uczyć. Praca konspiracyjna trwała jednak dalej.

Już we wrześniu zaczęły się pierwsze liczniejsze aresztowania akowców przez UB. Do UB wstąpiłi ludzie, którzy znali strukturę AK i wiedzieli, kto w nich był. Kontakty w naszej trojce były sporadyczne. Już było jasne że NKWD chce nas zniszczyć.

W październiku i listopadzie wyłapano nas prawie wszystkich. Po przesłuchaniach na UB, które były bardzo ciężkie i niejedną ma po nich do dnia dzisiejszego ślady, spotkaliśmy się w Bakończycach, a następnie załadowani do bydłęcych wagonów jechaliśmy poznać prawdziwe oblicze komunizmu.

WSPOMNIENIA UCZESTNIKA Akcji "Burza"

(dokończenie z nr-u 31)

wstąpić do milicji w tym właśnie celu. Ja wyraziłem natychmiast zgodę.

I znowu zaczęła się praca konspiracyjna, tylko o wiele niebezpieczniejsza. Do MO przyjęto mnie bez ceregieli. Komendantem był niejaki Lewicki. Zostałem mianowany kierownikiem biura. A więc miałem dostęp do wszystkich akt. Otrzymałem klucze do szafy pancernernej. Zrobiłem ich odbitki w kostce mydła no i poszedłem do p. Leona, aby zrobić zapasowe, bo te codziennie zdawałem komendantowi. W czasie dyżurów nocnych odpisywałem pilnie wszystkie tajne dokumenty i przekazywałem mojemu dowódcy. P. Leon ostrzegał mnie, abym był bardzo ostrożny, układał dokumenty identycznie tak samo i w takiej samej kolejności. Na początku września wpadła mi w ręce zupełnie przypadkowo lista imienna wyznaczonych do aresztowania. Był w niej dopisek "doprowadzić w noc do komendanta miasta". Dowódca obwodu nie bardzo chciał wierzyć, bo w tym czasie stosunki z Sowietami były jeszcze poprawne. Jednak

Uczono mnie, że gdy będę nie-dobry i będę grzeszył, to czeka mnie piekło. Pytam się wszystkich, bez względu na poglądy i wyznanie, czy żołnierze Armii Krajowej zasłużyli na tak ciężkie piekło, które stworzyli ludzie ludzimi?

W obozach NKWD zespół Borowicze posegregowano nas według przydatności do pracy. Mój dowódca, będąc oficerem, został wysłany do zupełnie innego obozu, gdzie siedział wraz z innymi do jesieni 1947r.

Ja natomiast z p. Leonem zostaliśmy w obozie zychytowym, w jednym z najcięższych. W obozie tym było ponad 1000 kolegów. Stan ten zmieniał się w zależności od potrzeb. Głód, zimno, brud, ciężka praca, powodowały dużą śmiertelność szczególnie na wiosnę.

Jesienią 1945 zaczęły się na nowo przesłuchania. Trzeba było przypomnieć sobie dokładnie, co się zeznało w Polsce na UB. Najmniejsza zmiana tych zeznań powodowała niekończące się przesłuchania.

Pewnego dnia p. Leon przy-

USŁUGI RADIESTEZYJNE

mgr Eugeniusz Janczyk
ul. Piłsudskiego 12/7
36-100 Kolbuszowa
Tel: 272-689

Z OBRAD SESJI II KADENCJI W KOLBUSZOWEJ GÓRNEJ

szedł do mnie do pracy. Zaszliśmy się w ciemnym kącie. W czasie przesłuchania p. Leonowi zarzucono, że naprawiał broń dla akowców. Nie przyznawał się twardo do tego mimo wymuszeń fizycznych. Powiedział mi, że podał mi na świadka, abym zeznał, że to nieprawda. Ja zgodziłem się. Zaraz na następną noc wezwano mnie na przesłuchanie, gdzie stwierdziłem, że bardzo często naprawiałem rower w tym warsztacie i nigdy nie widziałem, aby ktoś naprawiał broń.

W grudniu 1945r. posegregowano nas i przeniesiono do innego obozu, gdzie już nie pracowaliśmy. Zaczęły chodzić plotki, że wracamy do kraju. W pierwszych dniach stycznia 1945r. pod silnym konwojem wyprowadzono nas z obozu, załadowano do wagonów bydlęcych i pojechaliśmy w nieznaną. W pierwszych dniach lutego przyjechaliśmy do Brześcia n. Bugiem. Tu przeładowano nas do wagonów na normalny i zawieziono do Białej Podlaskiej. Tak cudem ocaleni znaleźliśmy się w kraju.

Spółceństwo miasta Białej Podlaskiej przyjęło nas bardzo serdecznie. Około osiemset ludzi żywili przez parę dni za darmo, gdy jechaliśmy do domu, po otrzymaniu dokumentów z Urzędu Bezpieczeństwa, który początkowo nie chciał nas przyjąć. Otrzymaliśmy od mieszkańców miasta za darmo żywność na drogę. I tak zakończyła się droga naszej katorgi i poniżenia. Tam na obcej ziemi pozostało na zawsze wielu naszych kolegów, którzy oddali swe młode życie za Ojczyznę.

Pamięć o nich i o wszystkich Polakach pomordowanych przez okrutny reżim stalinowski, powinna być czczona przez cały naród Polski.

Mieczysław Godlewski
więzień obozu Borowicze

Tym razem IV sesja II kadencji odbyła się 24 sierpnia 1994r. w Kolbuszowej Górnej. Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Rady UMIG pan Stanisław Mazan.

Sesja miała przede wszystkim charakter oświatowy, gdyż zaproszono na nią wielu nauczycieli, dyrektorów szkół i przedszkoli. Zaproszeni goście mogli przedstawić wiele spraw nurtujących szkolnictwo przed otwarciem roku szkolnego z dniem 1.09.1994r.

Jednym z gości był również Kurator Oświaty w Rzeszowie, Pan Jan Stanisław. Pan burmistrz Czepliński w swoim wystąpieniu przedstawił obecny stan oświaty w mieście i gminie Kolbuszowa. Sprawy finansowe blokują prawidłowe funkcjonowanie wielu szkół, na oświacie w naszej gminie ciąży zadłużenie.

W wystąpieniu nie został również pominięty problem szkolnictwa w okolicznych miejscowościach, takich jak: Widelka, Przedbórz, Domatków, Nowa Wieś, Werynia. Dyrektorzy tychże szkół wyrazili swoją opinię w tej sprawie.

Kurator Oświaty Pan Jan Stanisław przedstawił sprawę szkolnictwa i ustosunkował się do potrzeb naszego regionu. Jest to trudne do zrealizowania, gdyż ogrom potrzeb przerasta środki na ten cel przeznaczone. Finansowanie szkolnictwa jest uzależnione od centralnego budżetu.

Kurator wspominał o zmianie systemu Oświaty w projekcie przekazanym do Sejmu. Z wypowiedzi Pana Jana Stanisława wyływa wniosek, iż sytuacja naszego szkolnictwa jest beznadziejna i w najbliższym czasie nie rokuje się

większych zmian. Nie można też wiele obiecać, tym bardziej że wciąż brakuje na ten cel pieniędzy (za małe środki przeznaczają się na oświatę). Krótko mówiąc, czas upływa, a potrzeby są coraz większe.

Kolejnym mówcą był Pan Jan Mierzwia, prezes ZNP, który poruszył wiele spraw w szkolnictwie, a między innymi problem przejmowania szkół przez gminy oraz stałej opłaty za przedszkola. "Dzieciom należy stworzyć takie warunki w przedszkolu, by rodziców było stać na ich opłacenie" - powiedział.

W dalszej części sesji dyskutowano nad problemem zadłużenia, które sięga obecnie w naszej gminie około 712 mln. złotych.

Prowadzenie inwestycji jest złe. Rozpoczęto budowę takich obiektów jak sala sportowa LO, Szkoła Podstawowa Nr 2, szkoła w Kupnie, hotel na stadionie. W dalszej perspektywie jest budowa hali sportowej na stadionie, hali sportowej w Widelce oraz basenu kąpielowego na terenie Kolbuszowej.

Wielu dyrektorów szkół prosi o pomoc w przeprowadzeniu remontów sal lekcyjnych, stropów i dachów, gdyż brak środków na ten cel.

Padło też pytanie, czy zawsze należy się zwracać o wybitą szybą, czy urwaną kłama, brakiem ubikacji do Urzędu Gminy. Rady sołeckie też muszą nad tym problemem bardziej czuwać.

Wiceburmistrz UMIG Pan H. Wilk przedstawił w skrócie w swoim wystąpieniu harmonogram budowy i remontu poszczególnych inwestycji. Powiedział, iż w pierwszej kolejności należy wykonać to,

co jest niezbędne do rozpoczęcia roku szkolnego i prawidłowego funkcjonowania pracy szkoły. Powiedział, że zdaje sobie sprawę, że braki finansowe niepokoją wielu zebranych tutaj na sesji. Wszystkie rozpoczęte inwestycje są potrzebne i ważne, ale wybierzemy te, które należy kontynuować w pierwszej kolejności. Nie obeszło się oczywiście bez dyskusji spornych ze strony niektórych radnych w poruszonym temacie przez wiceburmistrza.

Powołana komisja oświaty i wychowania oraz Zarząd UMIG będą miały tu wielkie pole do popisu, by ten problem rozwiązać prawidłowo.

Pan radny J. Wiącek przedstawił sytuację w Przedborzu: mówił o brakach finansowych na pokrycie dachu sali gimnastycznej i zabiega on o środki na ten cel aby zdążyć z przykryciem dachu przed zimą.

Radny p. A. Przybyło prosi Kuratora Oświaty o wsparcie finansowe szkoły w Kupnie. Twierdzi on, że stan obecny szkoły w której uczy się młodzież, nie nadaje się do dalszej eksploatacji.

Kurator Oświaty i Wychowania w Rzeszowie Pan Stanisław powiedział na koniec, że w pierwszej kolejności należy budować tam, gdzie może wystąpić zagrożenie. Stan szkolnictwa jest w niektórych gminach tragiczny, a środki z kuratorium są za małe, by zaspokoić wszystkie potrzeby.

Pan Radny Gdowik M. twierdzi, iż oświata była i jest słabo finansowana przez ostatnie lata. Podkreślił też, że basen kąpielowy

c. d. na następnej stronie

POLICJA OSTRZEGA

W dniu 1.08.1994r. ujawnione zostało włamanie do sklepu spożywczego w Hucinie Staszówce. Skradziono artykuły spożywcze, papierosy, piwo, pieniądze łącznej wartości ok. 10 mln złotych na szkodę GS Niwiska. Podjęte przez policję działania doprowadziły do ustalenia i zatrzymania następnego dnia sprawców. Okazali się nimi młodzi mieszkańcy woj. katowickiego, którzy wraz z koleżankami przyjechali do Huciny na wakacyjny wypoczynek. Wracając w nocy z zabawy w Siedlance "wstąpili" do sklepu po zaopatrzenie gdyż, właśnie kończyły się im pieniądze.

W nocy 5/6 sierpnia dokonane zostało włamanie do sklepu nr 11 w Kamieniu. Skradziono różnego rodzaju alkohol o ponad 80 milionowej wartości.

Policjanci wykonując w tej sprawie czynności operacyjno-dochodzeniowe uzyskali informację z której wynikało, że jeden z mieszkańców Nienadówki posiada bez zezwolenia broń palną. Informacja potwierdziła się. W czasie przeszukania znaleziono sztucer myśliwski zaopatrzony w celownik optyczny, rewolwer gazowy przerobiony na "ostrą" amunicję i naboje do tej broni.

Ślad ten okazał się przysłowiową nitką idącą do kłębka. W trakcie dalszych czynności ustalono, że to właśnie właściciel broni wraz z ojcem, sąsiadem i mieszkańcem Kamienia dokonali włamania. Część alkoholu miała być przeznaczona na zbliżające się wesele, pozostałą sprawcy przestępstwa podzielili się. Obawiając się policji skradziony towar zakopali w zagajniku.

W nocy 16.08.1994r. dokonano włamania do sklepu spożywczego w Toporowie. Skradziono art. spożywcze i przemysłowe wartości ok. 6 mln złotych na szkodę GS Cmolos. W sprawie tej prowadzone jest postępowanie przygotowawcze.

W dniu 4.08.1994r. w Kolbu-

szowej przechodzący przez jezdnię męczyzna potrącony został przez samochód Citroen. Na skutek doznanych obrażeń poniósł on śmierć na miejscu. Dokładne okoliczności wypadku wyjaśni prowadzone postępowanie przygotowawcze. W tej chwili wiadomo, że kierowca samochodu był trzeźwy.

Kolejną ofiarą w tym roku pochłonął zalew w Wilczej Woli. W dniu 3.08.1994r. pływający na materacu męczyzna zsunął się do wody i pomimo że znajdował się niezbyt daleko od brzegu a w pobliżu były inne osoby, utonął.

opr. Komenda Rejonowa
Policji w Kolbuszowej

wy z prawdziwego zdarzenia jest niezbędny na terenie Kolbuszowej.

Wystąpienia dyrektorów szkół z Nowej Wsi, Zarębek, Kolbuszowej Górnej i Dolnej, Weryni, Widelki, Kupna, Szkoły Podstawowej Nr 2 i Nr 1 z Kolbuszowej dotyczyły podobnych problemów czyli braku środków na rozbudowę i remonty. Stan niektórych szkół jest bardzo zły - twierdzą dyr. szkół.

W przerwie obrad wystąpił zespół ludowy Koła Gospodyń Wiejskich z Kolbuszowej Górnej, który swoim występowaniem zachwycił zebranych gości. No cóż, społeczeństwo w Kolbuszowej Górnej nie próżnuje.

Radny J. Ragan podkreślił, że ważne jest nie tylko wybudowanie szkoły, ale również wyposażenie w pomoce naukowe. Szkoła Nr 2, hala sportowa LO i szkoła w Kupnie powinny być brane pod uwagę w pierwszej kolejności. Niezbędna jest również budowa basenu w Kolbuszowej.

Radny p. M. Kaczmarczyk stwierdził, iż problemy i potrzeby szkół w poszczególnych miejscowościach są dobrze znane zarządowi. Jednakże skąd wziąć środki, na to wszystko?

Tą sprawą niewątpliwie zajmie się zarząd, wraz z Komisją Oświaty i Wychowania. Rozwiązanie musimy wybrać sami i kontynuować to, co jest najważniejsze. Burmistrz UMIG, pan K. Czepieła ustosunkował się w większości w swoim wystąpieniu co do rozwiązania problemów wyżej wymienionych. Środki muszą się znaleźć. Będziemy o to zabiegać w kuratorium i ministerstwie, powiedział burmistrz.

Pan przewodniczący Rady UMIG St. Mazan zadał pytanie dotyczące stanu szkolnictwa na terenie gminy na dzień 1.09.1994r.

Czy rok szkolny rozpocznie się wszędzie rzeczywiście 1 września? W odpowiedzi na to pytanie, wiceburmistrz P. H. Wilk stwierdził, iż nie ma przeszkód w żadnej szkole. Rok szkolny rozpocznie się we właściwym terminie.

Pan St. Mazan postawił wniosek o przegłosowanie przez Radę sprawozdania burmistrza UMIG pana K. Czepieła na temat oświaty i jej stanu. Radni przyjęli sprawozdanie w głosowaniu jednogłośnie.

Bez problemów powołano stałe komisje działające przy Radzie UMIG Kolbuszowa. Powołano 9 komisji stałych, skład tych komisji podajemy w serwisie informacyjnym UMIG.

Następnym punktem obrad sesji było podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłaty stałej w Komunalnym Zespole Przedszkoli w Kolbuszowej. Pan dyr. Komunalnego Zespołu Przed-

szkolei W. Sitko poinformował zebranych o stałej dotychczasowej opłacie. Wynosiła ona 130 tys. złotych.

Ostatni wzrost cen podniósł koszty utrzymania przedszkolei, w związku z tym proponuje się cenę 160 tys. złotych, jako opłatę stałą za przedszkole. Rada upoważniła dyr. p. W. Sitko do negocjacji z rodzicami w sprawie umownej ceny za przedszkole. Propozycję tą poddano głosowaniu. Radni poparli ten projekt jednogłośnie.

Skarbnik p. St. Zuber przedstawił informacje Zarządu UMIG z wykonania budżetu za I półrocze 1994r. Padło tu wiele pytań od radnych odnośnie wykonania budżetu za I półrocze.

Prowadzący sesję przew. p. St. Mazan podkreślił rolę działalności budżetowej UMIG, jego realizację, problemy i sposób łagodzenia trudności. To są rzeczy ważne, potrzebne do wykonywania budżetu. Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 1994r. radni zaakceptowali w głosowaniu większością głosów.

Pan radny Rumak z Widelki zapytał, czy Pan Łaz z przepompowni paliw stałych i płynnych w Widelce wpłacił należną sumę do UMIG. Odpowiedź wiceburmistrza brzmiała, że należna kwota nie została jeszcze uiszczona. Ta sprawa będzie załatwiona w najbliższym terminie. Ponadto też wiele pytań do burmistrza na temat sprawy otrzymania mieszkań dla nauczycieli języków obcych (jest to niezbędne dla naszej gminy na obecnym etapie). Poruszono również sprawę dożywiania młodzieży w szkołach. "Będzie na ten cel uruchomiony środek" - odpowiedział Pan burmistrz Czepieła. Padło również pytanie na temat budowy dróg, kanalizacji i gazu.

Problem budowy dróg, kanalizacji i kolidzi gazowych jest dobrze znany mieszkańcom Kolbuszowej.

Prosimy zarząd UMIG, by pomógł mieszkańcom w tej sprawie zachowując kolejność wykonywania tych czynności.

Drogi, kanalizacja, gaz to sprawy dla wszystkich mieszkańców ważne. Ważne jest i to, że drogi na naszych osiedlach budowane przez ponad 30 lat wreszcie powinny ujrzeć światło dzienne. Pan Radny Bańkowski z Weryni zaprasza wszystkich 4.IX. o godz 14⁰⁰ na uroczyste nabożeństwo dożynkowe w Weryni i część artystyczną na stadionie. "Jest to wspólne święto dla wszystkich" - powiedział.

Redakcja "Przeglądu Kolbuszowskiego"
przygotował St. Bujak

55 ROCZNICA WRZEŚNIA 1939

c. d. ze str. 1

czas powiatu kolbuszowskiego. Kilku czy kilkunastu z nich poległo w walkach. Z miasta Kolbuszowej zginęli między innymi: major Tadeusz Jan Chodorowski, podoficer Jan Gumiński, podoficer Wojciech Teodor Winiarski. Śmiertelnie ranny został podoficer Franciszek Dudziński i wkrótce zmarł w szpitalu wojskowym. Znanym poległym z Weryni był podoficer Tadeusz Jadach. Poznajmy ich zyciorysy.

Tadeusz Jan Chodorowski urodził się w Kolbuszowej w październiku 1897r., jako jedno z dzieci Jana, mieszczanina - rzemieślnika i Antoniny z Ziółkowskich. Skończył sześć klas kolbuszowskiej szkoły ludowej, a następnie Seminarium Nauczycielskie w Rzeszowie. Toczyła się wówczas I wojna światowa i Tadeusz został powołany do armii austriackiej. W końcu 1918r. wstąpił do odradzającego się Wojska Polskiego i został w nim oficerem zawodowym. W 1921r., po walkach o ustalenie granic Polski, był porucznikiem jednostki wojskowej we Włocławku, potem w Toruniu. Odznaczonym został Krzyżem Walecznych. Ożenił się, miał dwoje dzieci, córkę Lucynę i syna Wiesława. W 1928r. przeniesiono go, w stopniu kapitana, na Śląsk. W 1935r., po ukończeniu Szkoły Dowódców w Rembertowie, został jako major dowódcą III batalionu 75 katowickiego pułku piechoty. Pułk wchodził w skład 23 Dywizji Piechoty. W szeregach III batalionu 75 p.p. mjr. T. Chodorowski brał udział w walce z Niemcami, we wrześniu 1939r.

W szlaku bojowym 75 p.p. wiodącego ze Śląska na Lubelszczyznę, mjr T. Chodorowski odznaczył się w walce o wzgórze Wełnin koło Solca na Kielecczyźnie. Pisze o tym Władysław Steblik w książce p.t. "Armia Kraków". Szlak pułku wiódł na wschód przez Stopnicę, Grębów, Ulanów, przez tamtejsze lasy. Celem jego był Tomaszów Lubelski. 18 września rano III batalion znalazł się w rejonie stacji kolejowej Biały Słup pod Zwierzynem Zamojskim. Tu zaszedł mu

drogę, od północnego wschodu batalion pieszego pułku niemieckiego. Wywiązała się walka. T. Chodorowski znalazł się w pierwszej linii walczących w bezpośrednim ogniu nieprzyjacielskim. Był już wtedy ranny w rękę, ale kiedy zauważył, obchodząc stanowisko swoich cekałów, że przy jednym zginął celowniczy, zajął jego miejsce i razil Niemców ogniem. Ci nie ustępowali. Ostro nacierali na Polaków siejąc wśród nich pogrom. Kule niemieckie ugodziły mjr. Tadeusza Chodorowskiego w głowę i w szyję. Zginął 18 września 1939r. Został odznaczony pośmiertnie Krzyżem Virtuti Militari IV klasy.

Cmentarzyk wojskowy przy stacji w Nowym Słupie pod Zwierzynem na zamojszczyźnie kryje doczesne szczątki mjr T. J. Chodorowskiego.

Nie wiadomo zaś gdzie mają groby następni kolbuszowianie polegli w tym tak tragicznym dla Polski Wrześniu.

Jan Tadeusz Gumiński urodził się w 1919r. w Kolbuszowej, jako jedno z dzieci Stanisława, mistrza murarskiego i Eleonory ze Skowrońskich. Po odbyciu nauki w szkole powszechnej ukończył na wiosnę 1939r. trzyletnią Podoficerską Szkołę Rezerwy Piechoty dla Małoletnich w Nisku i został wcielony do 38 p.p. w Przemysłu. W początkach września pułk wysłano do walki w okolicę Tarnowa. Jan Gumiński zginął tam w bliżej nieznanym okolicznościach.

Wojciech Teodor Winiarski urodził się w Kolbuszowej w 1899r. jako jedno z dzieci Kazimierza, rzemieślnika i Katarzyny z Wesolowskich. Skończył cztery klasy kolbuszowskiego Gimnazjum, był w 1920r. ochotnikiem na wojnie z Rosją. Potem pracował w Kolbuszowej jako urzędnik pocztowy i działacz społeczny. Żonaty, nie miał dzieci. W uznaniu zasług otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi. Zmobilizowany w końcu sierpnia 1939r., przydzielony do służby łączności 165. zapasowego pułku piechoty wystawionego przez 17 rzeszowski pułk piechoty, wysłanego na Kielecczyznę, do odwodowej Armii "Prusy", zginął w pierwszych dniach wojny pod Radomskiem.

W walkach na Podkarpaciu, we wrześniu 1939r. zginął Tadeusz Jadach (syn Michala, pracownika Jerzego Marii hr. Tyszkiewiczza) urodzony 1917r. w Weryni, absolwent Podoficerskiej szkoły dla małoletnich w Nisku.

Franciszek Dudziński syn Władysława i Marii Kurda, ur. w Kolbuszowej w 1917r., również absolwent w/w Szkoły Podoficerskiej w Nisku. Żołnierz "Armii Pomorze". Wskutek odniesionych ran w działaniach wojennych zmarł w szpitalu w Łodzi.



mjr Tadeusz Jan Chodorowski

Halina Dudzińska

SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



wrzesień '94

OGŁOSZENIE

W każdy wtorek w godz. od 13⁰⁰-15³⁰ w budynku Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa będzie przyjmował zainteresowane strony, przewodniczący Rady lub jego zastępca.

Uprzejmie zapraszamy.

**Przewodniczący Rady
UMiG Kolbuszowa
Stanisław Mazan**

SKŁADY OSOBOWE STAŁYCH KOMISJI RADY MIEJSKIEJ W KOLBUSZOWEJ

Komisja Rewizyjna

1. Stanisław Filipowicz - Przewodniczący
2. Jarosław Ragan
3. Zenona Chodorowska
4. Janina Sito
5. Adam Przybyło
6. Waclaw Słomiński
7. Adela Ulatowska
8. Marian Stanisławski
9. Mirosław Karkut
10. Jan Filuba

Komisja Inwentaryzacyjna

1. Andrzej Jadach - Przewodniczący
2. Adam Przybyło
3. Ryszard Drzał
4. Jerzy Fedus
5. Stanisław Rumak
6. Eugeniusz Mendoń
7. Ryszard Zembrowski
8. Grzegorz Janusz

Komisja Współpracy Zagranicą

1. Zbigniew Chmielowiec - Przewodniczący
2. Jerzy Fitas
3. Maria Serafin
4. Jerzy Fedus
5. Stefan Zuber
6. Joanna Ziolo
7. Elżbieta Szymańska
8. Jadwiga Krudysz-Starzec
9. Andrzej Jagodziński
10. Tadeusz Micek

Komisja Mandatowo-Regulaminowo- Samorządowa

1. Adam Przybyło - Przewodniczący
2. Jan Wiącek
3. Maria Serafin
4. Mirosław Kaczmarczyk

5. Helena Fitas
6. Marian Kaźmierczak
7. Jan Wlazło
8. Zdzisław Kapusta

Komisja Rolnictwa

1. Jan Bańkowski - Przewodniczący
2. Paweł Ploch
3. Zbigniew Chmielowiec
4. Zygmunt Batory
5. Stanisław Rumak
6. Jerzy Bogacz
7. Przybyło Adam
8. Andrzej Ingram
9. Franciszek Augustyn
10. Stanisław Gąsior

Komisja Oświaty, Wychowania, Kultury i Kultury Fizycznej

1. Janina Sito - Przewodniczący
2. Jan Fryc
3. Jarosław Ragan
4. Tadeusz Rybak
5. Janusz Mytych
6. Marek Brózda
7. Krystyna Pyra
8. Wiesław Sitko
9. Aleksandra Niezgoda
10. Maria Czachor

Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej i Społecznej

1. Jarosław Ragan - Przewodniczący
2. Zenona Chodorowska
3. Janina Sito
4. Józef Fryc
5. Stefan Zuber
6. Zofia Halat
7. Zofia Kurylo
8. Stanisław Rumak
9. Zofia Serafin
10. Joanna Ziolo

Komisja Finansowa, Inicjatyw Gospodarczych i Czynów Społecznych

1. Jan Wiącek - Przewodniczący
2. Ryszard Drzał
3. Stanisław Filipowicz
4. Jerzy Fitas
5. Andrzej Tatuśko
6. Antoni Frankowski
7. Józef Kardys
8. Kazimierz Kret
9. Stefan Orzech
10. Marek Ulatowski

Komisja Gospodarki Komunalnej Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego

1. Jerzy Fedus - Przewodniczący
2. Michał Gdowik
3. Andrzej Jadach
4. Józef Fryc
5. Bronisław Wyka
6. Czesława Hodór

7. Zbigniew Skowroński
8. Waclaw Słomiński
9. Marian Hopek
10. Elżbieta Lis

W dniu 24 sierpnia br. w budynku Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej odbyła się IV sesja Rady Miejskiej II kadencji. Zasadniczym tematem posiedzenia było zapoznanie się ze stanem oświaty na terenie MiG Kolbuszowa. W obradach uczestniczyli dyrektorzy placówek szkolnych oraz Kurator Oświaty w Rzeszowie P. Jan Stanisław. Informację o stanie oświaty przed Radą złożył burmistrz MiG p. Kazimierz Czepiel. Zgodnie z podjętą uchwałą Rady Miejskiej I kadencji z dniem 1 stycznia br. Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej przejął prowadzenie szkół w podległym terenie od Kuratora Oświaty w Rzeszowie.

Przejęto 12 szkół podstawowych i 4 punkty filialne. Do szkół tych uczęszcza 3574 uczniów. Na rok 1994/95 zatwierdzono 277,5 etatów pedagogicznych.

118 nauczycieli legitymuje się stopniem magistra z przygotowaniem pedagogicznym, co stanowi 42,6% kadr nauczycielskich. Stosowana w przeszłości polityka kadrowa spowodowała brak kwalifikacji pedagogicznych u ponad połowy nauczycieli. W przygotowanej zmianie ustawy "Karta Nauczyciela" przewiduje się między innymi zawieranie kontraktów na czas określony, jak również zmiany w zakresie mianowania co może przyczynić się do wzrostu poziomu wykształcenia kadry nauczycielskiej. Zdając sobie sprawę z powstałych przyczyn i potrzeby kadrowych Zarząd Miasta i Gminy wraz z Radą widzi w porozumieniu z Kuratorem Oświaty konieczność dofinansowania doksztalcenia nauczycieli w formie stypendiów, preferując nauczycieli ubiegających się o prawo nauczania drugiego przedmiotu. W 1990 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej zaprzestało dofinansowania zajęć pozalekcyjnych, tłumacząc swoją decyzję brakiem środków finansowych. Trudno sobie wyobrazić prawidłowy rozwój psychofizyczny i intelektualny ucznia bez pozalekcyjnego uzupełniania wiedzy i umiejętności. Zajęcia pozalekcyjne stanowią pewnego rodzaju panaceum - złotego środka za niepowodzenia w systemie klasowo - lekcyjnym. Widząc znaczenie tych zajęć Zarząd Miasta i Gminy będzie proponował w przyszłorocznym budżecie gminy przeznaczenie środków finansowych na ten cel w wysokości 500 mln złotych.

Prowadzone placówki szkolne są jednostkami samodzielnymi. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za całość jej działalności. W celu właściwego administrowania i koordynacji pracy

szkół utworzono w Urzędzie MiG 3 stanowiska pracy.

Na bieżące funkcjonowanie szkół Gmina otrzymuje subwencję z Ministerstwa Finansów w kwocie 27,9 mld złotych określonej przez Kuratora Oświaty w Rzeszowie z przeznaczeniem na płace nauczycieli, obsługi oraz bieżące utrzymanie szkół tj. działalność socjalną, energię, opał, drobne remonty i zakupy pomocy dydaktycznych.

Gmina Kolbuszowa przejęła szkoły podstawowe z zadłużeniem na dzień 31 grudnia 1993 roku w kwocie 712 mln złotych. Obecnie czynione są starania u kuratora do zwrotu tej kwoty wraz z narzonymi odsetkami. Dotychczas Kurator zobowiązał się do spłaty zadłużenia w wysokości 543 mln zł, a przekazał do budżetu kwotę w wysokości 350 mln złotych.

Z budżetu MiG na finansowanie inwestycji i remontów w szkołach podstawowych przeznaczono kwotę 2 mld 414 mln złotych w tym na remonty 269 mln złotych Gmina Kolbuszowa przejęła do prowadzenia szkoły z zaniedbaną bazą oświatową. Ocenia się, że opóźnienie w zakresie budowy i remontów obiektów szkolnych wynosi około 15 lat. Aktualnie Gmina prowadzi następujące inwestycje na obiektach szkolnych:

- budowa Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej
- budowa Szkoły Podstawowej w Kupnie,
- rozbudowa Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Dolnej.

Aby zahamować dalszą degradację bazy oświatowej w naszej gminie, muszą być utrzymane na dotychczasowym poziomie nakłady finansowe na remonty obiektów szkolnych przez najbliższe 3 lata.

W miarę posiadanych środków finansowych Zarząd opracowując projekt budżetu Gminy na rok 1995 i lata następne, będzie proponowała Radzie dwukrotne zwiększenie nakładów na inwestycje oświatowe celem szybszego ukończenia już rozpoczętych inwestycji oświatowych. Dodatkowo Gmina w oparciu o podpisane porozumienie z Kuratorem partycypuje w kosztach budowy hali widowiskowo-sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej, przeznaczając na ten cel z tegorocznego budżetu 1 mld złotych.

Stan infrastruktury sportowej w szkołach jest katastrofalny. Tylko jedna szkoła podstawowa nr 1 w Kolbuszowej ma salę gimnastyczną. Również katastrofalny jest stan zdrowia uczniów, których ponad połowa jest dotknięta wadami postawy. Mówiąc o konieczności leczenia wad postawy, nie sposób pominąć zasadności budowy basenu krytego, który służyłby całej gminie.

INWESTYCJE OŚWIATOWE

W br. realizowane są następujące inwestycje:

- rozbudowa SP nr 2 w Kolbuszowej
- budowa SP w Kupnie
- rozbudowa SP w Domatkowie
- budowa Hali Widowiskowo-Sportowej przy LO w Kolbuszowej

Ponadto opracowuje się dokumentację na Rozbudowę SP w Nowej Wsi.

Na realizację inwestycji w br w budżecie miasta i gminy przewidziano następujące środki:

- Rozbudowa SP nr 2 - 1 mld zł
 - budowa SP w Kupnie - 600 mln zł
 - rozbudowa SP w Domatkowie - 250 mln zł
 - rozbudowa SP w Kolb. Dolnej - 250 mln zł
 - rozbudowa SP w Nowej Wsi - 45 mln zł
 - budowa Hali Wid.-Sport. przy LO - 1 mld zł
- Fundacja Rozbudowy SP nr 2 przewiduje wypracowanie środków w kwocie 1 mld zł.

Ponadto Kuratorium Oświaty w Rzeszowie dofinansowuje poszczególne inwestycje w następujących kwotach:

- rozbudowa SP nr 2 - 600 mln zł
- budowa SP w Kupnie - 200 mln zł
- budowa Hali Wid.-Sport. przy LO - 1 mld zł

Zaawansowanie poszczególnych inwestycji przedstawia się następująco:

Rozbudowa SP nr 2 w Kolbuszowej

Inwestycja realizowana jest od 1990 roku. W chwili obecnej wykonano stan surowy otwarty segmentu żywieniowo-dydaktycznego. Na realizację inwestycji wydatkowano ok. 4 mld zł, a do zakończenia potrzeba ok. 9 mld zł.

Efektom końcowym inwestycji będzie 16 sal lekcyjnych oraz kotłownia i zaplecze żywieniowe. W oddzielnym segmencie przewiduje się realizację sali sportowej z zapleczem.

Budowa SP w Kupnie

Inwestycja realizowana jest od 1989 roku. Na dzień dzisiejszy zakończono stan surowy otwarty zespołu dzieci starszych. Realizuje się stany surowe zespołu żywieniowego z szatniami i kotłownią oraz zespołu administracyjnego - kulturalnego z salką sportową i trzema salami lekcyjnymi. Na realizację inwestycji wydatkowano ok. 3 mld zł, do zakończenia potrzeba ok. 10 mld zł.

Rozbudowa SP w Domatkowie

Inwestycję rozpoczęto w roku bieżącym. Wartość inwestycji szacuje się na ok. 2 mld zł.

W chwili obecnej realizuje się roboty przy murach parteru. Na budowie zgromadzono podstawowe materiały ściennie. W do budowywanej części znajduje się m.in.: 5 sal lekcyjnych, salka gimnastyczna i kotłownia, która umożliwi realizację centralnego ogrzewania w całej szkole.

Rozbudowa SP w Nowej Wsi

W przyszłym roku planuje się rozpoczęcie rozbudowy szkoły. Obecnie opracowywana jest dokumentacja techniczna. Wartość inwestycji szacuje się na ok. 2,5 mld zł.

Obecna baza lokalowa szkoły znajduje się w bardzo złym stanie technicznym.

Budowa Hali Widowiskowo-Sportowej przy LO w Kolbuszowej

Inwestorem zastępczym jest Wojewódzki Zarząd Inwestycji w Rzeszowie. Inwestycja realizowana jest przy 40% udziale środków z budżetu gminy i 60% z budżetu Kuratorium Oświaty. Potrzebne nakłady ze strony budżetu gminy szacuje się na 5 mld zł.

ZARZĄD MIASTA I GMINY KOLBUSZOWA UCHWAŁIŁ:

Na dotychczasowych posiedzeniach Zarząd MiG uchwalił między innymi:

1. Dofinansowanie budowy sieci wodociągowej dla 3 budynków położonych przy ulicach: Krakowska i J. Piłsudskiego w kwocie 30 mln złotych.
2. Dofinansowanie uroczystości związanych z 50 - leciem "Akcji Burza" w kwocie 630 tys. złotych. Środki finansowe pochodzą ze środków administracyjnych Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa.
3. Sfinansowanie wyposażenia Przedszkola w Kupnie w kwocie 40 mln złotych.
4. Współfinansowanie budowy chodnika na ul. J. Piłsudskiego w Kolbuszowej.
5. Kontynuowanie prac związanych z poprawą infrastruktury przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Kolbuszowej.
6. Zmiana systemu ogrzewania w kotłowni w przedszkolu z oddziałem żłobkowym oraz w Bibliotece Miasta i Gminy.

Od dnia 1 września br. w przedszkolach na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa planowane jest wprowadzenie nowej stawki miesięcznej tzw. opłaty organizacyjnej. Dotychczas opłata ta wynosiła 130 tys. zł. miesięcznie /w przedszkolach 9 - godzinnych o pełnym wyżywieniu/ i obowiązywała cały rok ubiegły. Rodzice, których dzieci przebywały w placówkach krócej i spożywały mniej posiłków ponosili odpowiednio niższą opłatę.

Wysokość opłaty organizacyjnej jaka zostanie zaproponowana rodzicom z dniem 1 września br., wynosi 160 tys. złotych miesięcznie w przedszkolach z pełnym wyżywieniem. W pozostałych placówkach będzie ona pobierana na dotychczas obowiązujących zasadach, czyli w zależności od spożywanych przez dziecko posiłków.

Oprócz wspomnianej opłaty rodzice ponoszą koszty zakupionych produktów spożywczych przeznaczonych do posiłków spożywanych przez dziecko.

Od września ubiegłego roku koszty utrzymania dziecka znacznie wzrosły. Wynika to przede wszystkim ze wzrostu takich nośników jak: energia elektryczna, gaz, woda, usługi komunalne itp. Zatem wprowadzenie wyższej odpłatności pozwoli w części zrekompensować poniesione w związku z tym wydatki. Opłata ta stanowi mniej niż 10% całkowitych kosztów utrzymania dziecka w przedszkolu. Na koszty te składają się płace nauczycieli, administracji i obsługi przedszkolnej, koszty ogrzewania, wydatki na remonty i konserwację, zakup pomocy dydaktycznych, zabawek. Pozostałe środki finansowe na utrzymanie przedszkoli pochodzą z podatków lokalnych ponoszonych przez mieszkańców gminy Kolbuszowa. Wprowadzenie nowej odpłatności nie spowoduje spadku zainteresowania usługami przedszkoli. Pod koniec sierpnia br. zaobserwowano znaczny wzrost zainteresowania rodziców miejscami w placówkach przedszkolnych.

**Serwis przygotowali
pracownicy
Urzędu Miasta i Gminy
w Kolbuszowej**

**Świątowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
Oddział Kolbuszowa
zaprasza w porozumieniu z
Urzędem Miasta i Gminy w Kolbuszowej
na uroczystość patriotyczno - religijną,
która odbędzie się
17 września 1994r.,
w 55 rocznicę napaści ZSSR na Polskę.**

W programie uroczystości:

godz. 10⁰⁰ - Msza Św. koncelebrowana przez J. E. ks. bp. Edwarda Białogłowskiego.

godz. 11⁰⁰ - pochówek na cmentarzu parafialnym braci **Batorych:**
Augusta - żołnierza AK poległego w akcji "Burza",
Józefa - kpt., z - cy komendanta Obwodu Armii Krajowej "Kefir" Kolbuszowa, członka Zarządu Głównego WiN zamordowanego w mokotowskim więzieniu.

godz. 12³⁰ - apel poległych.

DOŻYŃKI '94

W niedzielę, 4 września 1994r., na Weryni koło Kolbuszowej miały miejsce gminne uroczystości dożynkowe. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 14⁰⁰ uroczystą mszą świętą odprawioną w intencji rolników. Po mszy, na miejscowym stadionie nastąpił ciąg dalszy święta plonów. W programie przewidziane było m.in. wystąpienie burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa, p. Kazimierza Czepieli. Burmistrz, jak i inni zaproszeni goście w swoich wystąpieniach wyrazili uznanie dla rolniczego trudu. Tu należy podkreślić, że sytuacja polskiego rolnictwa jest wszystkim doskonale znana.

Jak na razie nie przewiduje się zmian na lepsze.

Oczywiście dożynki, jak tradycja każe, nie mogły obyć się bez przejścia korowodów wieńcowych, a wcześniej wgręcenia bochna chleba i soli gospodarzom dożynek, jako symboli obfitości.

Można jeszcze dodać, że wieńce dożynkowe były prezentowane przez delegacje okolicznych wsi.

Przygotowaniem dożynek zajął się Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczył inż. Henryk Wilk.

Po programie oficjalnym miała miejsce zabawa taneczna.

(inf. wł.)



Uroczystości dożynkowe - Werynia 4 września 1994r.

DZIESIĘĆ WSPANIAŁYCH DNI W PLÖERMEL...

W dniu 10 lipca 1994r. przybyliśmy do za-przyjaźnionego miasta Plöermel. W grupie 50 osób złożonej z 36 uczniów, 11 opiekunów i 3 kierowców. Miejscowość ta liczy niemal 7600 mieszkańców i jest położona w północno-zachodniej części Francji - w Bretanii.

Zaraz po przyjeździe, po serdecznym przywitaniu przez dyrekcję szkoły St. Armel wzięliśmy udział w polsko-francuskiej Mszy Świętej. Następnie wraz z francuskimi przyjaciółmi udaliśmy się do ich domów.

Nazajutrz o godzinie 9⁰⁰ rozpoczęliśmy zwiedzanie Liceum Zawodowego. Naszą uwagę zwróciło pełne skomputeryzowanie szkoły i fakt, że za czystość całej szkoły odpowiedzialni są głównie uczniowie. Klasy są estetyczne, ładne i zadbane (nie ma porysowanych ławek!!). Myślę, że zwyczaj ten warto byłoby wprowadzić do naszych szkół.

Zapoznano nas ponadto z programem nauczania, pokazano miejsca, gdzie uczniowie spędzają przerwy i czas wolny po lekcjach (biblioteka, barek szkolny, sala w której można zagrać w bilard lub ping-ponga).

Po południu rozpoczęliśmy zwiedzanie miasta, którego budynki, w odróżnieniu od naszych, zbudowane są głównie z kamienia. Po wizycie w kościele, muzeum Jean-Marie de Lamenais i najstarszych zakątkach miasta wróciliśmy do szkoły, skąd rozjechaliśmy się do domów.

Kolejny dzień zapowiadał się bardzo tajemniczo, gdyż w planie było zapoznanie nas z legendarnymi miejscami okolic Plöermel. Zwiedzaliśmy zamek nawiedzany (podobno) przez "Białą Damę", "Dolinę bez powrotu", "Złote drzewo" - miejsca bardzo piękne i ciekawe. Następnie udaliśmy się do Merostwa, gdzie po uroczystym, oficjalnym powitaniu wręczono nam dyplomy honorowych gości miasta Plöermel.

Następny dzień - środa - zapowiadał się na równie emocjonujący, ponieważ zwiedziliśmy - odległy o 100 km - dawny, olbrzymi port piracki St. Malo, a następnie określaną jako jeden z siedmiu cudów świata - górę św. Michała. W rzeczywistości chłódzi tu o potężny, mroczny klasztor - dziś pełen turystów z całego świata - wybudowany na wyspie otoczonej morzem.

14 lipca jest Narodowym Świętem Francji - dzień ten każdy spędzał indywidualnie z rodziną u której mieszkał. Wszyscy Francuzi spędzają ten czas niezwykle uroczystie, w wielu miastach organizowane są festyny, a wieczorem pokazy sztucznych ogni.

Część osób spędziła to święto w Josselin, gdzie zorganizowano Festiwal Średniowieczny - całodniową zabawę urozmaiconą wielką paradą poprzebieranych osób. Całe miasto stylizowane było na sposób średniowieczny, co wyglądało niezwykle ciekawie.

Kolejny dzień to kolejna wyprawa poza teren miasta. Tym razem zwiedziliśmy muzeum w Lizio oraz wytwórnię piwa i cydru w St. Serwant.

Weekend ponownie spędzaliśmy indywidualnie z rodzinami. Wiele osób wyjechało nad ocean spędzając tam większość czasu.

Nowy tydzień rozpoczęliśmy niezwykle aktywnie od wizyty w Lorient - jednego z największych portów rybackich we Francji. Pani przewodnik niezwykle sugestywnie opowiadała nam o rozmaitych gatunkach ryb, o sposo-



bach ich połowu, wreszcie pokazała nam typowy statek rybacki "od środka". Następnie udaliśmy się do portu pasażerskiego, skąd popłynęliśmy statkiem obok pozostałych portów (wojskowego i towarowego). Po krótkiej przerwie na posiłek pojechaliśmy naszym autobusem do Carnac. Jest to bardzo dziwne miejsce - pełne olbrzymich kamieni (jest ich około 2200) do dziś niewiadomo, co oznaczają. Istnieje wiele hipotez na ten temat, jednak naukowo nie potwierdzono żadnej.

Kolejna wizyta tego dnia to wizyta w Vanes - pięknym mieście pełnym kwiatów i starych budowli.

Pełni wrażeń, zmęczeni i głodni wróciliśmy do naszych domów. Następnym dniem - ostatnim w Plöermel - rozpoczął się wyjazd do Rennes - stolicy Bretanii. Podzieleni na grupy, dzięki pomocy przewodnika poznaliśmy dokładnie historię miasta i jego najciekawsze miejsca. Po kilkugodzinnym zwiedzaniu udaliśmy się do przepięknego parku. Co zachwyliło nas szczególnie - to wspaniałe kompozycje kwiatowe upiększające ogród. Wizytę w mieście zakończyliśmy zakupami w centrum handlowym.

Po powrocie do szkoły czekała nas uroczy-

stość pożegnalna. W obecności polskiej ekipy i naszych gospodarzy, dyrektorzy wymienili swoje uwagi na temat pobytu i skromne upominki. Wieczorem udaliśmy się do domów przygotowując się do drogi powrotnej.

Środa przywitała nas małym deszczem, co wpłynęło ujemnie na i tak posępne nasze miny. Po ostatnim pożegnaniu, uściskach i zdjęciach, udaliśmy się w podróż do Polski.

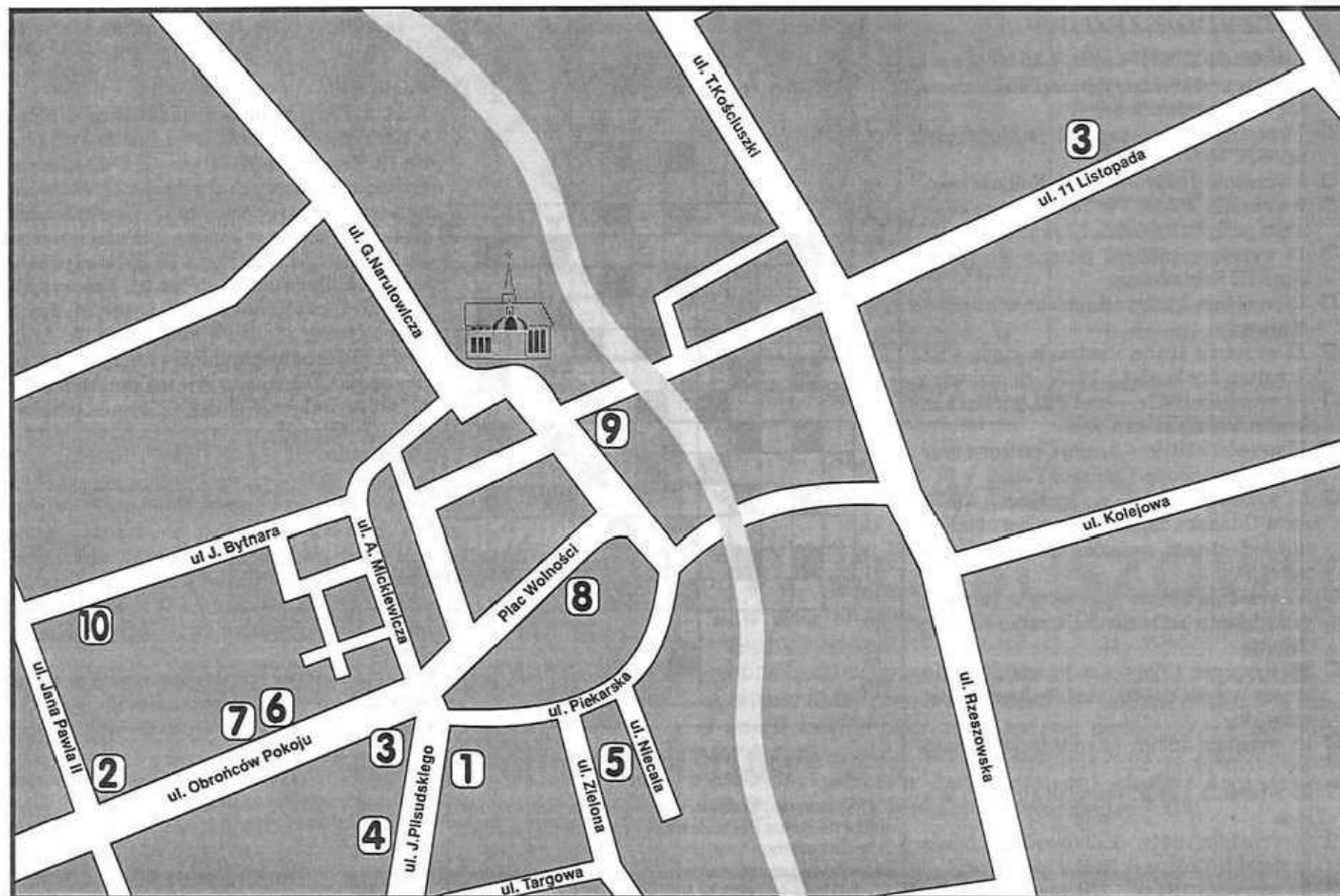
Po drodze zatrzymaliśmy się na krótko w Paryżu. Zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia pod najbardziej znanym zabytkiem stolicy Francji - Wieżą Eiffela.

I tak dobiegło końca 10 wspaniałych dni w Bretanii. Podróż tą będziemy długo pamiętać. Wizyta u naszych francuskich przyjaciół nauczyła nas wiele. Poznaliśmy odmienną kulturę, zwyczaje i kuchnię, a co najważniejsze wizyta ta przekonała nas o konieczności doskonalenia naszych umiejętności językowych. Myślę, że w nowym roku szkolnym ze zwiększonym zapałem przystąpimy do nauki języka francuskiego...

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej



Młodzież ZSZ w Kolbuszowej wraz z opiekunami w francuskim mieście Plöermel



1. Redakcja "Przełądu Kolbuszowskiego",
ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37,
tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447

2. "ABAKUS",
ul. Obrońców Pokoju 28,
Wojska Polskiego 21a (poza planem),
tel. 271203, tel./fax 272935.
☞ wydawnictwo, reklama,
☞ DTP, projekty graficzne,
☞ druk - usługi w pełnym zakresie
6 dni w tygodniu / 24 godziny na dobę

3. Joanna Gdowik zaprasza szanownych
Klientów do swoich sklepów,
ul. 11 listopada 9, tel. 272409
ul. Obrońców Pokoju 1 (Sklep "Iwonka"),
Oferuje szeroki asortyment odzieży, obuwia,
wyrobów ze srebra i złota.
w godz. 8. 30 - 17. 00
w soboty 8. 00 - 14. 00

4. Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
H.O.S.
ul. Piłsudskiego 6/8, tel. 272052
Glazura, terakota, kleje, fugi, okna, rynny
PCV, elewacje S i D i NG. Komis RTV i Agd.
Zapraszamy w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰

5. Sklep Meblowy
ul. Zielona 3, tel. 271346
Meble pokojowe, kuchenne, meble
tapicerowane, szafy, stoły, krzesła, fotele,
biurka.
Zapraszamy w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

6. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
"TECHNOTERM" T. Pedenkowski, W. Pik,
ul. Obrońców Pokoju 16, tel. 272425 lub 271992
(można dzwonić w godzinach od 7⁰⁰ do 21⁰⁰).
Oferuje:

- ☞ Instalacje sanitarne
- ☞ Energooszczędne i nowoczesne systemy grzewcze
- ☞ Instalacje z tworzyw sztucznych
- ☞ Instalacje miedziane
- ☞ Modernizacja starych systemów grzewczych
- ☞ Kocioł C. O.
- ☞ Grzejniki CONVECTOR w cenie producenta.

7. KWADRAT, Pedenkowska & Pik,
ul. Obr. Pokoju 16, tel. 272425, 271992
Elegancka konfekcja damska i młodzieżowa,
Zapraszamy w godz od 8⁰⁰-16⁰⁰
w soboty od 8⁰⁰-14⁰⁰

8. Księgarnia BDJ Jadach,
Pl. Wolności 7, tel. 271480
Polecamy literaturę piękną dla dorosłych i dla
dzieci. Podręczniki szkolne dla wszystkich
typów szkół.
Duży wybór przyborów szkolnych
Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

9. Biuro Usług Turystycznych: "Columbus",
KSERO, Plac Wolności 50, tel. 271 402
☞ przejazdy autokarowe
☞ bilety lotnicze

- ☞ wycieczki do USA
- ☞ wycieczki krajowe i zagraniczne na zamówienie
- ☞ wczasy krajowe i zagraniczne
Zapraszamy w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 9⁰⁰ - 13⁰⁰

10. Nowo otwarty sklep wielobranżowy,
ul. J. Bytnara 5,
(vis à vis Zespołu Szkół Zawodowych
-"MANHATTAN").
oferuje:
☞ artykuły papiernicze
☞ odzież
☞ obuwie
☞ artykuły różne
☞ informujemy również, że pod w/w
adresem znajduje się punkt Lottomatu.
Zapraszamy w godz.: 9⁰⁰-17⁰⁰
sobota 8⁰⁰-14⁰⁰

*Czaja Edward, Kolb. Górna 372
posiada do sprzedaży materiał
kwalifikowany zbóż: pszenica
ozima "Almari" I odsiew w cenie
300.000 zł/q,
pszenżyto ozime "Ordo" oryginał
w cenie 280.000 zł/q*

*Augustyn Franciszek Kolb.
Górna 215 oferuje
pszenicę ozimą odmiany
"Kobra" w cenie 300.000zł/q*

przypominamy...

- 1 września 1939r. - o godz. 4.45 wojska niemieckie przekroczyły granicę Polski - początek II wojny światowej
- 7 września 1939r. - kapitulacja Westerplatte
- 9 września 1939r. - bitwa o Kolbuszowę
- 9 września 1904r. - w Tarnobrzegu odsłonięto pomnik Bartosza Głowackiego
- 12 września 1683r. - victoria wiedeńska Jana III Sobieskiego
- 12 września 1812r. - Napoleon wkracza do Moskwy
- 12 września 1945r. - uchwała rządu PRL, uznająca konkordat z 1925r. za nieważny
- 14 września 1947r. - rząd PRL zerwał konkordat z Watykanem
- 17 września 1939r. - Armia Czerwona przekroczyła wschodnie granice Polski
- 17 września 1980r. - na spotkaniu MKZ - ów w Gdańsku zapadła decyzja o utworzeniu jednolitego związku NSZZ "Solidarność"
- 21 września 1980r. - pierwsza w Polsce od czterdziestu lat transmisja radiowa Mszy Świętej.
- 28 września 1920r. - w bitwie nad Niemnem wojska polskie rozbiły 3 armię bolszewicką
- 28 września 1939r. - kapitulacja Warszawy
- 29 września 1943r. - urodził się Lech Wałęsa
- 30 września 1944r. - kolbuszowscy ubowcy zastrzelili Tadeusza Rożka, ps. "Sawa"
- 30 września 1944r. - UB aresztowało Lenartów z Weryni - los ich jest nieznanym.

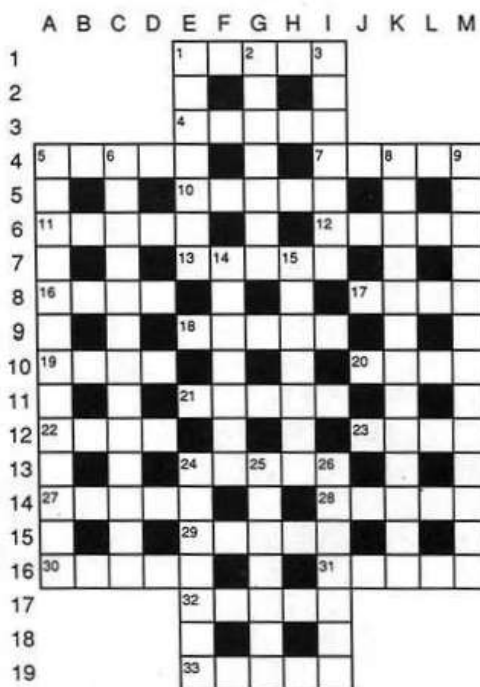
Szanowna
Czytelniczko Czytelniku
Inicjatywa dla Ciebie!

Redakcja "Przeglądu Kolbuszowskiego" zwraca się o przesłanie uwag dotyczących naszej gazety. Wszelkie oceny krytyczne, tudzież pomysły dotyczące uatrakcyjnienia "Przeglądu" prosimy kierować pod adres redakcji.
Dziękujemy.

ZGUBIONO

pokrywą ozdobną z napisem "Ford" od koła samochodu.
Na uczciwego znalazcę czeka nagroda pod adresem:
Obrońców Pokoju 28, tel. 271-203

K R Z Y Ż Ó W K A



Poziomo:

1. At. 4. Krwawa prawa ręka Stalina 5. Odpis w rękę rycerza 7. Z niego robione są sztuki 10. Przedmiot 11. Miano 12. Polityk rzymski znany z surowych obyczajów 13. Drewniana heca 16. Futro z tchórza 17. Razem z samogłoską znajdziesz w korycie, bez niej w naboju 18. Słoneczniki Van Gogha 19. Był kiedyś okrętem 20. Polluks dla Kastrona 21. Pasożyt jelitowy 22. Leczy krzywicę 23. Usypia 24. Znana wyspa grecka 27. Bóg w hinduizmie 28. Arenda 29. Bolesne wspomnienie nie tylko z dzieciństwa 30. Dzięki nim żyje makler 31. Dawne wojskowe nakrycie głowy 32. Znane miasto i wino 33. Rocznik

Pionowo:

1. Kłopot 2. Drużyna z Moskwy lub część roweru 3. Płaz ogoniasty 5. Przeciwnik postępu 6. Film A. Wajdy z B. Kobiela lub rodzaj ciasta 8. Wyjaśnienie, komentarz 9. Zwlekanie, granie na zwłokę 14. Pluszowy miś 15. Instrument muzyczny 24. Konserwuje lub wybucha 25. Dobrze ubrany w sklepie 26. Ślinka cieknie na samą myśl

Rozwiązaniem krzyżówki jest szyfr-tytuł znanego filmu Krzysztofa Zanussiego:
13M 12A 8K 5M 4A 15A 8L 9G 10F
16L 5E 13A 13E 16J 12K 10L 9C 4L

Autor krzyżówki: **Eugeniusz Janczyk**
Została rozlosowana nagroda za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 32. Szczęśliwcom okazał się pan Władysław Zuber z Nowej Dęby.
Hasło: LA DONNA E MOBILE
Nagrada: usługa radiestezyjna.

X PODZIĘKOWANIE

Uczniowie, Rodzice, Grono Pedagogiczne, Fundacja na Rzecz Rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej oraz Dyrekcja Szkoły w związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym 1994/95 dziękuje wszystkim ludziom dobrej woli, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do dzieła budowy naszej szkoły.

Szczególnie serdeczne podziękowania składamy za udział w Komisji Inwentaryzacyjnej osobom: Stanisławie Świątek, Wojciechowi Zareckiemu, Lucynie Widuchowskiej, Janinie Styga, Zofii Hawro, Mieczysławowi Margańskiemu, Janowi Prządce, Eugeniuszowi Mendonowi, Józefowi Kubisiowi, Grażynie Pietruszce, Stanisławowi Piotrowskiemu - a za pracę przy budowie: Franciszkowi Serafin, Janowi Borek, Bolesławowi Mędrak, Krzysztofowi Kwiatkowskiemu, Stanisławowi Tomczykowi, Władysławowi Marut, Zbigniewowi Szymko, Wiesławowi Rębisz, Julianowi Lenart, Mieczysławowi Maziarz, Janowi Skibie, Józefowi Kardys, Mariuszowi Kardys, Czesławowi Pastuła, Zbigniewowi Chmielowiec, Romanowi Chodorowskiemu, Józefowi Kowalczyk, Janowi Snopkowskiemu, Janowi Augustyn, Stanisławowi Zuber, Kazimierzowi Czepli, Kazimierzowi Haracz, Mieczysławowi Margańskiemu, Marianowi Pastuła, Tadeuszowi Serafin, Ryszardowi Tyłutkiem, Józefowi Drzał, Ryszardowi Haptaś, Józefowi Jadach, Piotrowi Kardys, Lechowi Kobylarz, Józefowi Magda, Kazimierzowi Serafin, Witoldowi Stagracyńskiemu, Januszowi Starzec, Zbigniewowi Zielińskiemu, Józefowi Rola.

Nie szcędząc czasu i sił wspierali ideę rozbudowy naszej szkoły. Dzięki ich pracy możliwe było prawidłowe i skuteczne funkcjonowanie Fundacji na Rzecz Rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej.

Jeszcze raz okazało się, że solidarne działanie wszystkich zainteresowanych rozbudową szkoły, a co za tym idzie przyszością naszej młodzieży przyniosło widoczne efekty i dało nadzieję na szybkie odrobienie wieloletnich zaniedbań. Mamy również

KOLBUSZOWIANIE W KARYKATURZE



Rys. Piotr Adamczyk

nadzieję, że do Państwa dołączą nowi współpracownicy i wspólnie doprowadzimy dzieło budowy naszej szkoły do jak najszybszego końca.

Nagrada za trud jest i będzie najpiękniejsza - uśmiech naszych dzieci.

Samorząd Szkolny: Urszula Wilczyńska
Komitet Rodzicielski: Zbigniew Chmielowiec
Fundacja na Rzecz Rozbudowy SP Nr 2:
Józef Kardys
Dyrekcja Szkoły Nr 2: Mirosław Kaczmarczyk

przegląd
KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531, 271-456, 272-726, 272-447; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Skład i tkanie: "ABAKUS" S.C. Kolbuszowa, (0-17) 27-29-35, 27-12-03; Druk: Zakład Poligraficzny, Mielec, ul. Gajowa 15; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132; Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. ISSN 1232-7646.